

MAREK KORNA¹

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

POLSKA SOWIETOLOGIA I NIEMIECKIE OSTFORSCHUNG. O INSTYTUCIE NAUKOWO- -BADAWCZYM EUROPY WSCHODNIEJ W WILNIE I INSTYTUCIE GOSPODARKI WSCHODNIOEUROPEJSKIEJ W KRÓLEWCU

Słowa kluczowe: Sowietologia, *Ostforschung*, Wilno, Królewiec, bolszewizm, Polska, Niemcy

Keywords: Sovietology, *Ostforschung*, Vilna (Vilnius), Königsberg, Bolshevism, Poland, Germany

Zbliżająca się wielka rocznica, jaką jest stulecie odbudowania niepodległego państwa polskiego, dostarcza dobrą okazję, aby na nowo rozpatrywać bilans dokonań dwudziestolecia II Rzeczypospolitej na różnych polach życia. W dziedzinie nauki i kultury był to bezspornie okres znaczących osiągnięć. Jednym z nich pozostaje polska myśl sowietologiczna, głęboko antytotalitarna, ale też nastawiona nie na antykomunistyczną propagandę, tylko na poznanie reżimu Lenina i Stalina.

¹ Katedra Historii Stosunków Międzynarodowych, Instytut Prawa Międzynarodowego, Unii Europejskiej i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, m.kornat@uksw.edu.pl.

Już 15 lat temu, w krakowskim wydawnictwie „Arcana”, ogłosiłem książkę *Polska szkoła sowietologiczna (1930-1939)*². Stanowiła ona próbę monografii najważniejszego w Polsce Odrodzonej centrum studiów nad systemem sowieckim, czyli Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie, a zarazem była antologią najważniejszych pism skupionych w nim badaczy. Przez ostatnie 15 lat właściwie nie ukazało się żadne nowe opracowanie poświęcone temu ośrodkowi. Oczywiście wypada wspomnieć o mojej dwutomowej rozprawie, gdzie ukazano szersze ujęcie sowietologii polskiej: *Bolszewizm – totalitaryzm – rewolucja – Rosja. Początki sowietologii i studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918-1939)*³. Warto także odnotować takie pozycje jak rozważania Zenowiusza Ponarskiego o Franciszku Ancewiczu, jak i reedycję wydanej w Wilnie w 1939 r. książki tego ostatniego (*Stalinowska koncepcja państwa*), w opracowaniu i z przedmową Sławomira Łukasiewicza⁴.

Powracam w niniejszym szkicu do spraw szkoły sowietologów wileńskich jako do ważnej karty z dziejów polskiej myśli. Artykuł niniejszy nie miałby jednak wielkiej wartości, gdyby dawał tylko streszczenie 10-letnich dziejów Instytutu w Wilnie. Chcę tym razem spojrzeć na to centrum w ujęciu porównawczym, pokazując zarazem niemieckie *Ostforschung*, a zwłaszcza Instytut Gospodarki Wschodnioeuropejskiej w Królewcu, o którym w Polsce w ogóle nie pisano jak dotychczas.

I.

„Wciśnięta pomiędzy dwa przejawiające ogromną dynamikę kolosy państwowe, Polska musi bacznie śledzić wszystkie przejawy życia naszych sąsiadów” – pisał prof. Stanisław Swianiewicz, czołowy sowietolog polski, współtwórca polskiej szkoły sowietologicznej okresu międzywojennego⁵. Komunistyczne państwo jako „zły sąsiad” Rzeczypospolitej fascynowało

² M. Kornat, *Polska szkoła sowietologiczna (1918-1939)*, Kraków 2003, s. 628.

³ M. Kornat, *Bolszewizm - totalitaryzm - rewolucja - Rosja. Początki sowietologii i studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918-1939)*, Kraków 2003-2004, s. 379, s. 398.

⁴ Z. Ponarski, *Draugas. Szkice do biografii Franciszka Ancewicza*, Lublin 2004; F. Ancewicz, *Stalinowska koncepcja państwa na tle ewolucji ustrojowej Związku Socjalistycznych Republik Sowietkich*, Lublin 2001.

⁵ S. Swianiewicz, *Socjologia gospodarki wojennej*, „Czasopismo Pax” 1 (1937), nr 1, s. 2.

przede wszystkim swoją specyfiką. Nowa rewolucyjna Rosja była zarazem „enigmą” dla ludzi Zachodu, jak powiedział po II wojnie światowej Winston Churchill. Wiedziano o niej zagranicą bardzo niewiele. Kolektywizacja jako proces masowego wywłaszczenia, wielki terror, industrializacja – poruszały wyobraźnię zagranicy.

Instytut Europy Wschodniej w Wilnie był jedynym polskim ośrodkiem sowietologicznym przed II wojną światową. Ośrodek zapoczątkował studia nad problematyką sowieckiego państwa i prawa, gospodarką i sprawami narodowościowymi Związku Sowieckiego. Jak stwierdził Czesław Miłosz, „Polska miała taki instytut, a Ameryka ni Anglia nie zdobyły się na nic w podobnej skali”⁶.

Instytut powstał na początku 1930 r. jako niezależne stowarzyszenie badawcze. Jego statut uchwalono na inauguracyjnym zebraniu członków założycieli 23 lutego 1930 r. w Wilnie. Dokument głosił, iż celem programowym ośrodka jest „badanie pod względem historycznym, geograficznym, gospodarczym, kulturalnym, społecznym i politycznym ziem i formacji państwowych położonych między Morzem Czarnym a Bałtykiem oraz ludów terytoryjnie zamieszkujące; szerzenie wiedzy o wspomnianych terenach i ludach”⁷. Powstałe w Wilnie centrum miało zapewnić Polakom „szerzenie wiedzy o wspomnianych terenach i ludach”.

W Europie lat 1918-1939 występowały dwa modele organizacji ośrodków sowietologicznych i poświęconych problemom Europy Wschodniej. Pierwszy z nich polegał na stworzeniu grupy badaczy studiujących określone zagadnienia, przedkładając do publikacji monografie naukowe. Drugi model zakładał stworzenie centrum gromadzącego materiały o państwie sowieckim (prasę, bibliotekę)⁸. W Wilnie połączono obydwie rozwiązania. Instytut był zarówno zespołem badawczym jak i centrum dokumentacji sowietologicznej, gromadzącym publikacje, prasę sowiecką, publikacje aktów prawnych władzy sowieckiej, itd. Sowietolodzy polscy inspirowali się wrocławskim „Osteuropa-Institut”, czyli największą placówką tego typu

⁶ C. Miłosz, *Zaczynając od moich ulic*, Kraków 2006, s. 235.

⁷ *Statut Stowarzyszenia Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej*, Warszawa 1930 (zob. tekst Statutu Instytutu podaje również „Rocznik Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie” 1 (1933), s. I-XVI).

⁸ S. Swianiewicz, *W sprawie organizacji badań sowietoznawczych*, „Polityka” z 18 czerwca 1939 r., s. 2.

w ówczesnej Europie. Swianiewicz gościł tam w 1928 r., kiedy studiował ekonomiczne poglądy Lenina. Wyniósł określone obserwacje, które przywiózł do Wilna.

Instytut podzielony był na sekcje. Sekcją Ekonomiczną kierował znany ekonomista polski prof. Władysław Zawadzki. Po jego przejściu na stanowisko ministra skarbu w Warszawie, szefem został prof. Witold Staniewicz. Sekcji Historyczno-Prawniczej przewodniczył prof. Stefan Ehrenkreutz, prawnik i historyk. Instytut miał jeszcze niesowietologiczne sekcje: Filologiczną i Etnologiczną. W Sekcji Ekonomicznej ważny był Referat Gospodarczy, a kierował nim Swianiewicz. Szefem Referatu polityczno-ustrojowego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) został prawnik prof. Wiktor Sukiennicki.

Funkcja prezesa Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej była tylko honorowa. Do stycznia 1935 r. stanowisko to sprawował prof. Jan Rozwadowski, znany językoznawca, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, badacz języków słowiańskich, przewodniczący Komisji Orientalistycznej Polskiej Akademii Umiejętności. Swoją wysoką pozycją w nauce i szerokimi kontaktami międzynarodowymi Rozwadowski wydatnie przyczynił się do wzrostu znaczenia Instytutu Europy Wschodniej w życiu naukowym. Było to cenne zwłaszcza w pierwszym najtrudniejszym okresie działalności ośrodka. Po jego śmierci funkcję tę pełnił historyk prof. Stanisław Kętrzyński (do 1939 r.). Ów profesor Uniwersytetu Warszawskiego miał za sobą szczególne doświadczenie, bo w latach 1924-1925 był posłem polskim w Moskwie.

Przy Instytucie Europy Wschodniej utworzona została Szkoła Nauk Politycznych. Była jedną z czterech takich ośrodków w Polsce, ale jako jedyna miała charakter sowietologiczny. Przygotowywała specjalistów w problematyce Rosji Sowieckiej i Europy Wschodniej, dając także pewną porcję wiedzy z przedmiotów ogólnych w zakresie historii, prawa, ekonomii, socjologii. Rada Ministrów przyznała Szkole Nauk Politycznych uprawnienia akademickie szkoły wyższej 17 października 1932 r.

Budżet Instytutu tworzyły niemal w połowie subwencje Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ). Ośrodek otrzymywał też środki finansowe z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) oraz Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a także Funduszu Kultury Narodowej.

Określone, ale niejawne wsparcie udzielał Instytutowi II Oddział Sztabu Głównego, czyli wywiad.

Rolę *spiritus movens* Instytutu sprawował prof. Ehrenkretz. Pochodził z Mazowsza, pracę naukową rozpoczął w Warszawie. Przyszedł do Wilna obejmując kierownictwo Katedry Prawa Polskiego i Litewskiego na Uniwersytecie Stefana Batorego (USB). W Szkole Nauk Politycznych Ehrenkretz wykładał historię ustroju państw Europy Wschodniej.

Wśród wykładowców Szkoły Nauk Politycznych spotkamy profesorów USB (Adam Chełmoński wykładał prawo handlowe, Iwo Jaworski – prawo polityczne Polski, Jerzy Panejko – prawo administracyjne, Michał Król – prawo międzynarodowe, Bronisław Wróblewski – zasady socjologii, Stefan Glaser – wstęp do prawoznawstwa, Eugeniusz Waśkowski – prawo cywilne). Konserwatywny profesor tego uniwersytetu – filozof i historyk literatur słowiańskich – Marian Zdziechowski analizował rosyjskie „prądy intelektualne” XIX i XX w. W Szkole wykładał socjolog Aleksander Hertz, który badał reżimy totalitarne (sowiecki i niemiecki) w perspektywie porównawczej. Ukraiński polityk Mykoła Kowalewski rozważał problemy narodowościowe ZSRR. Ekonomiści, Czesław Bobrowski i Zygmunt Szempliński, analizowali gospodarkę sowiecką z punktu widzenia możliwości rozwoju polsko-sowieckiej wymiany handlowej. Historycy, Henryk Łowmiański i Stanisław Arnold, rozważali dzieje Rosji i Europy Wschodniej. Podstawy etnografii Europy Wschodniej wykładała Cezaria Baudouin de Courtanay.

Wykłady ściśle sowietologiczne powierzono badaczom zatrudnionym w Instytucie. Wiktor Sukiennicki wykładał historię ruchu rewolucyjnego w Rosji i problemy ustroju politycznego ZSRR. Wykłady Swianiewicza obejmowały ekonomię polityczną i „doktrynę ekonomiczną komunizmu”. Staniewicz wykładał politykę agrarną ZSRR. Bolesław Wilanowski mówił o stosunkach wyznaniowych w ZSRR. Prelekcje Seweryna Wysłoucha dotyczyły polityki narodowościowej ZSRR, był on też autorem studium nad problemem białoruskim.

Swianiewicz nakreślił szeroki program badań sowietologicznych. Wśród postulatów wyodrębnił sześć obszarów studiów:

1. Problemy polityki wewnętrznej. W tej grupie wymieniał „siły i grupy walczące o władzę, partia komunistyczna, całokształt sytuacji wewnętrznej”;

2. Zagadnienia narodowościowe ZSRR. Podkreślał, że „nasza epoka jest okresem wyjątkowego napięcia prądów nacjonalistycznych”. Studiowanie — w takim kontekście — procesów narodowościowych na obszarach Europy Wschodniej i ZSRR stawało się zadaniem priorytetowym, zadaniem o dużej doniosłości;
3. Zagadnienia gospodarcze sowieckiej Rosji (kapitalizm państwowy, industrializacja, kolektywizacja przymusowa);
4. Problemy polityki zagranicznej ZSRR. Do tej grupy zagadnień polski sowietolog zaliczał takie sprawy jak „sowieckie metody oddziaływania na opinię zagraniczną, jak kwestia roli Kominternu, oraz kwestie współdziałania pomiędzy III Międzynarodówką a niektórymi grupami kapitału finansowego, co doprowadziło do ukształtowania się frontów ludowych”. Swianiewicz wskazywał, że badacze zajmujący się tym kręgiem problematyki „muszą znać się na historii dyplomacji XIX stulecia i posiadać pewną kulturę historyczną”;
5. Zagadnienia form ustrojowych i prawnych
6. Zagadnienia „prądów religijnych ruchów umysłowych i kulturalnych” Rosji XX w.;

Dwie czołowe osobistości zdecydowały o sowietologicznej myśli Instytutu Europy Wschodniej: Wiktor Sukiennicki i Swianiewicz. Obydwaj byli absolwentami Uniwersytetu Wileńskiego. Ich naukowe *curriculum vitae* związane jest wyłącznie z tą uczelnią. Badania z problematyki ustroju i gospodarki ZSRR zajmowały w ich pracach miejsce naczelne i zupełnie podstawowe, a nie drugoplanowe i incydentalne jak u wielu ówczesnych prawników polskich, którzy chętnie komentowali realia sowieckie, ale żadnych systematycznych studiów sowietologicznych nie prowadzili. W takich warunkach Sukiennicki i Swianiewicz byli pierwszymi polskimi „sowietologami”.

Sukiennicki był prawnikiem – należał do pierwszego pokolenia absolwentów polskiego USB w Wilnie. Doktorat uzyskał na paryskiej Sorbonie. Na początku lat 30. XX w. rozpoczął studia nad sowieckim systemem państwa i prawa.

W 1938 r. Sukiennicki opublikował monografię *Ewolucja ustroju Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w świetle oficjalnych publikacji władzy radzieckiej*. Ogłoszony pierwszy tom pracy jest nam znany. Części II i III

(obejmujących tylko dokumenty źródłowe) cenzura nie dopuściła do wydania. Jeszcze w styczniu tego roku Aleksander Bocheński pisał, że „drugi tom w najbliższym czasie opuści drukarnie”⁹. Tak się jednak nie stało. „Podobno cały nakład został zniszczony. Osobiście nie miałem okazji oglądania tej książki” – będzie wspominał po latach Swianiewicz¹⁰.

Polski sowietolog analizował przemiany ustrojowe od przewrotu bolszewickiego w 1917 do uchwalenia w 1936 r. konstytucji ZSRR. O zwięzłe streszczenie jego rozważań na tym miejscu nie jest łatwo, chociaż przychodziło mi o nim pisać już wielokrotnie. Przede wszystkim, Sukiennicki widział w ustroju stworzonym przez Lenina system rządów monopartii totalnej, pod sztandarem „dyktatury proletariatu”. Po drugie, uważał, że już pod rządami Lenina, a nie dopiero jego następcy ukształtowało się „monopartyjne państwo totalne”, oparte o niekontrolowaną władzę biurokracji. Po trzecie, w ustroju gospodarczym bolszewickiej Rosji nie dostrzegał realizacji ideałów socjalizmu, ale rodzaj kapitalizmu państwowego. Omnipotentne państwo stało się bowiem jedynym właścicielem środków produkcji.

Zwraca uwagę stosowane przez wileńskiego profesora pojęcie „państwa mentorskiego”. W jego ujęciu państwo albo powstaje jako organizacja wytworzona na drodze kompromisu, zgodnie z założeniami normatywizmu, albo jest dyktaturą arbitralnie ustanowioną i stawiającą sobie za cel wychowanie społeczeństwa w duchu założeń ideologicznych¹¹. Sukiennicki podkreślał: „nieznany dotychczasowym ustrojom państwowym pierwiastek dynamiki – przystosowania się do stale zmieniających się warunków politycznych i gospodarczych kraju oraz otwartość na wszystkie istniejące i mające powstać w przyszłości republiki sowieckie, a w konsekwencji przekształcenie ich w «Światową Socjalistyczną Republikę Rad»”. Istotą zmian było przede wszystkim odejście od leninowskiego systemu rad na rzecz nieograniczonej władzy „aparatu biurokratycznego”. Sukiennicki nie posługiwał się pojęciem totalitaryzmu, ale używał terminu „monopartyjne

⁹ A. Bocheński, *Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej w Wilnie*, „Polityka”, nr 2, 10 stycznia 1939 r.

¹⁰ S. Swianiewicz, *Wspomnienia o Wiktorze Sukiennickim*, „Zeszyty Historyczne” 1983, z. 67, s. 61.

¹¹ H. Kelsen, *Dyktatura partii*, tłum. T. Przeorski, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 16 (1936) (I półrocze), s. 1-12; idem, *Państwo monopartyjne*, tłum. T. Przeorski, „Przegląd Współczesny” 65 (1938), s. 21-37.

państwo totalne”, jak już wspomnieliśmy. Odwoływał się również do pojęcia totalizmu, podobnie jak Swianiewicz.

Patrząc z dystansu czasu pojęcia totalitaryzmu i totalizmu nie są tożsame. To pierwsze ma rodowód włoski, a popularność zawdzięcza swej amerykańskiej adaptacji nie wcześniej jak w 1938 r., za sprawą której stało się jednym z klasycznych terminów w dziedzinie nauk społecznych podczas II wojny światowej, a zwłaszcza po jej zakończeniu. Drugie z nich stworzyli Niemcy. Z powodu silnych wpływów niemieckich nauk społecznych, Polacy je przejęli i stosowali bardzo szeroko. O ile pojęcie totalizmu zakłada polityczną dominację państwa nad społeczeństwem, to termin totalitaryzm ma u podstaw tezę głoszącą, iż ustrój taki oznacza nie tylko stosowanie przemocy i likwidację pluralizmu politycznego, czy też wszelkich gwarancji wolności jednostki, ale jeszcze całkowite zniewolenie duchowe za sprawą „nowej religii”, którą oferuje. Sukiennickiemu należy przyznać trzy ważne osiągnięcia na polu rodzących się w ówczesnej Polsce studiów sowietologicznych. Napisał on szeroką syntezę przeobrażeń ustrojowych ZSRR, która w literaturze polskiej i światowej zajmuje zupełnie szczególne miejsce, chociaż zagranicznym sowietologom pozostaje nieznaną. Ze względu na analityczne rozpatrywanie skomplikowanych problemów konstytucyjno-prawnych i teoretyczno-prawnych praca ta stworzyła pewien wzór analizy prawno-historycznej.

Dla Sukiennickiego system sowiecki nie jest reżimem autorytarnym, ale dyktaturą nowego typu, która nie ma precedensu w dziejach. Należy jednak pamiętać, że rozróżnienie – dzisiaj klasyczne – na państwa totalne i autorytarne nie było wówczas powszechnie przestrzegane¹². W Polsce jednak na potrzebę tej dyferencjacji zwracano uwagę – zwłaszcza w drugiej połowie lat 30. XX w.. Pod pojęciem państw totalnych wyróżniano trzy systemy: sowiecki, faszystowski (włoski) i narodowo-socjalistyczny.

Poddając krytycznej analizie system sowiecki, Sukiennicki nie omiął okazji, aby osobiście wejść w relacje z sowiecką nauką prawa. Warto w tym miejscu wspomnieć o podróży Sukiennickiego do ZSRR. Udał się tam wiosną 1934 r., przebywał w Moskwie i Leningradzie, dotarł również

¹² Np. czołowy prawnik francuski Henri Donnedieu des Vabres nie wprowadzał takiego rozróżnienia w swoich wykładach głoszonych w Damaszku w r. 1937. Zob. jego *La Crise moderne du droit penal. La politique criminelle des Etats autoritaires*, Paris 1937.

do Charkowa, Kijowa, Dnieprostroju, był na Krymie i Kaukazie, zatrzymując się zwłaszcza w Tbilisi. Na początku kwietnia 1934 r. zatrzymawszy się w Charkowie starał się nawiązać kontakty z przedstawicielami środowiska prawników ówczesnej Ukrainy sowieckiej. W drugiej połowie kwietnia dotarł do Tbilisi, podróżując przez Kijów. Konsul polski Jerzy Kłopotowski (późniejszy poseł w Rydze) wydał śniadanie na cześć polskiego gościa i przedstawicieli świata naukowego. Dyplomata ten w sprawozdaniu dla MSZ podkreślał „dobre” przyjęcie polskiego sowietologa¹³. Jednak Sukiennicki bardziej pragnął nawiązać kontakty z prawnikami sowieckimi w Moskwie, co się zasadniczo nie powiodło, chociaż spotkał się m.in. z Jewgnijem Paszukanisem, czołowym naonczas prawnikiem sowieckim. O pobycie Sukiennickiego w ZSRR informowała polska prasa. Swoją podróż wykorzystał on przede wszystkim dla szerszego zapoznania się z sowieckimi wydawnictwami prawniczymi¹⁴. Wysunął też koncepcję odbywania praktyk dyplomatycznych przez absolwentów wileńskiej Szkoły Nauk Politycznych w placówkach Rzeczypospolitej w ZSRR, lecz ostatecznie strona sowiecka nie udzieliła wizy przedstawionym kandydatom polskim¹⁵. Obawiano się oczywiście polskiego szpiegostwa, zresztą stosunki polityczne polsko-sowieckie, po definitywnym odrzuceniu przez rząd w Warszawie projektu Paktu Wschodniego, uległy pogorszeniu, chociaż pakt o nieagresji z 25 lipca 1932 r. nigdy nie został wypowiedziany.

Drugi czołowy sowietolog polski, Swianiewicz był ekonomistą orientacji Keynesowskiej, ale przede wszystkim klasycznym historykiem idei. W swych pracach posługiwał się metodą historyczno-genetyczną. Tłumacząc swoje działania badawcze, powtarzał, że „wykładając i poświęcając dużo uwagi poza wykładami o komunistycznej doktrynie ekonomicznej, pogłębia ją pod względem historyczno-genetycznym, oraz usiłuje na każdym kroku skonfrontować doktrynę tę z rzeczywistością sowiecką, aby

¹³ J. Róziewicz, *Polsko-radzieckie stosunki naukowe w latach 1918–1939*, Wrocław 1979, s. 132133.

¹⁴ Dla Biblioteki Instytutu w Wilnie Sukiennicki poczynił wtedy odpowiednie zakupy książek i wydawnictw w Polsce niedostępnych.

¹⁵ Píše o tym Nika Kłosowska we wspomnieniach pt. *To, co mi zostało z tamtych lat* (mszp.), Instytut Sikorskiego, Kolekcja 214. Autorka studiowała w wileńskiej Szkole Nauk Politycznych w latach 1932–1935.

wykazać te «przemiany», którym doktryna marksistowska ulega w sowieckim życiu realnym»¹⁶.

W 1930 r. Swianiewicz opublikował studium *Lenin jako ekonomista*. Ukażał w nim wpływ ideologii narodnickiej i teorii kapitalizmu monopolistycznego Rudolfa Hilferdinga na leninizm. Autor podjął również rzetelne badania nad gospodarką sowiecką. Interesował go przede wszystkim proces stalinowskiej industrializacji jako szczególny w swym rodzaju typ „rewolucji odgórnjej”. Zaowocowało to studium *Rzut oka na zasadnicze problemy sowieckiej polityki gospodarczej*¹⁷. Analizując realizowany w ZSRR od 1929 r. pięcioletni plan rozwoju gospodarczego zapoczątkował w Polsce szczególnie studia nad gospodarką sowiecką. Kolektywizację wsi ZSRR nazwał „największą w dziejach świata rewolucją społeczną”. Wskazał na rolę „rewolucyjnego mitu” w sowieckim systemie totalitarnym. Swianiewicz podkreślał wielką doniosłość tych przeobrażeń Rosji z punktu widzenia stosunków międzynarodowych, bowiem „rozwój sił gospodarczych dziś w większym stopniu, niż kiedykolwiek w przeszłości, stanowi potencjał możliwości militarnych danego kraju”. Zwracał też uwagę, że w „Rosji Sowieckiej dokonuje się na ogromną skalę przebudowa gospodarcza, której konsekwencje będą miały pierwszorzędne znaczenie dla ukształtowania się stosunków politycznych i narodowościowych”.

Rozważając w 1933 r. pytanie o gospodarczą przyszłość systemu sowieckiego, Swianiewicz zastanawiał się nad szansami centralnego planowania. Uważał, iż „jest rzeczą całkiem możliwą, że lawirując z odpowiednią giętkością polityka sowiecka wyjdzie zwycięsko ze wszystkich prób tego najeżonego niebezpieczeństwami okresu”. Nie wykluczał zarazem „kłęskowego kryzysu” systemu sowieckiego „na skutek wewnętrznych dysproporcji w realizacji założeń kolejnych planów”¹⁸. W takich warunkach spodziewał się przewrotu politycznego, który polegałby na przerodzeniu się dyktatury partii komunistycznej w dyktaturę wojskową na wzór „bo-

¹⁶ Notatka II Oddziału Sztabu Głównego: „Rozmowa ze St. Świaniewiczem”, Centralne Archiwum Wojskowe (Warszawa – Rembertów), Akta II Oddziału Sztabu Głównego, sygn. I. 303.4.5607.

¹⁷ „Rocznik Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie” 2 (1934), s. 1-47.

¹⁸ S. Swianiewicz, *Rzut oka na zasadnicze problemy sowieckiej polityki gospodarczej*, „Rocznik Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie” 2 (1934), s. 21.

napartystyczny”¹⁹. Swianiewicz sądził, że ustrój sowiecki zawdzięcza swą trwałość działaniu specyficznych cech społeczeństwa rosyjskiego, których nie spotka się w Europie Zachodniej: bierności i poczuciu rezygnacji, które są „w dużym stopniu produktem warunków historycznych, odsuwających całą ludność od wszelkiego udziału w decydowaniu o sprawach państwa”. Napisał też:

„Trudno sobie wyobrazić, aby w którymś z państw Zachodniej Europy był możliwy do przeprowadzenia tak bolesny eksperyment, jak ten, który obecnie jest dokonywany w Rosji, w zakresie tzw. akumulacji wewnętrznej. Bardziej aktywny stosunek ludności do spraw społecznych byłby niezmiernie trudną do przełamania przeszkodą”²⁰.

Żadnych scenariuszy przyszłości ZSRR sowietolog wileński nie formułował. „Jest rzeczą niemożliwą dziś powiedzieć, jakie siły dziejowe wyłonią się z kotła rewolucji rosyjskiej” – to końcowa jego refleksja.

Zasługą Swianiewicza był jeszcze jeden jego pomysł. Zapoczątkował on periodyczny biuletyn „Przegląd Kwartalny Gospodarki Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich” jako organ Sekcji Ekonomicznej Instytutu. Biuletyn wychodził regularnie od 1932 r. do wybuchu wojny i przeznaczony był tylko do użytku wewnętrznego – dla Wydziału Wschodniego MSZ i służby dyplomatycznej, Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz MSW i II Oddziału Sztabu Głównego. Biuletyn zawierał szczegółową analizę rozwoju sytuacji gospodarczej i aktualnego położenia ekonomicznego sowieckiej Rosji.

W pracach Sekcji Ekonomicznej przygotowywano wystąpienia z problematyki poszczególnych działów ekonomiki sowieckiej. Sekcja zajmująca się zagadnieniami państwa i prawa rozpoczęła prace nad obszerną zbiorową monografią ustroju politycznego ZSRR. Nie udało się jednak jej ukończyć do wybuchu II wojny światowej.

Wychowankiem Instytutu stał się emigrant litewski Franciszek Ancewicz. Napisał on ważne studium *Stalinowska koncepcja państwa*, które wydał w 1938 r. Ukazał w nim przeobrażenia ustroju ZSRR pod panowaniem Stalina. Nikt w polskiej nauce prawa nie przeanalizował tak starannie

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem.

upadku leninowskiego bolszewizmu, będącego wizją komunistycznej ideokracji, w miejsce którego powstał system biurokratycznej oligarchii²¹.

Instytut systematycznie rozwijał bazę dokumentacyjną dla studiów sowjetologicznych. Gromadzono literaturę sowiecką. Importowano prasę sowiecką. Wydatnym dorobkiem seminarium z zakresu spraw gospodarczych ZSRR było „sporządzenie imponującego katalogu wydawnictw dotyczących ekonomiki sowieckiej” w bibliotece Instytutu w Pałacu Wróblewskich w Wilnie.

Bazą do analizy państwa i prawa oraz gospodarki sowieckiej były urzędowe wydawnictwa sowieckie (publikacje ustawodawstwa, dane statystyczne), prasa sowiecka, literatura zagraniczna (zachodnia) w postaci książek i artykułów), a także wspomnienia świadków „niehumanitarnej ziemi” drukowane na Zachodzie²².

Znaczącym, chociaż nie spełnionym osiągnięciem Instytutu było wydawnictwo zatytułowane „Rocznik Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej”. Zamysł przewidywał roczną publikację jednego obszernego (kilkusetstronicowego) tomu. Wydano jednak tylko dwa – w latach 1933 i 1934. Tom pierwszy poświęcono problemom Litwy, natomiast drugi zawierał wyłącznie artykuły sowjetologiczne. Trzeci tom również miał mieć charakter sowjetologiczny i dotyczył zagadnień prawnych systemu sowieckiego, niestety, do jego publikacji nie doszło. Nie jest to ustalone, ale bardzo prawdopodobne, że o wstrzymaniu edycji „Rocznika” zdecydowały władze polityczne.

Sowietolodzy polscy w Wilnie badali system sowiecki w najbardziej interesującej fazie jego rozwoju – tworzenia się dyktatury Stalina i industrializacji. Sowiecka industrializacja była „trzecią rewolucją”. Tak właśnie to ujął litewski minister spraw zagranicznych, Stasys Łozorajtis, stwierdzając, że za sprawą stalinowskiej polityki industrializacji w Rosji Sowieckiej

²¹ Praca ta była rozprawą doktorską Anczewicza na Wydziale Prawa i Administracji USB.

²² Sformułowanie to stworzył Józef Czapski. Jego wspomnienia z pobytu w obozach sowieckich w l. 1939-1941 otrzymały tytuł *Na niehumanitarnej ziemi* (edycja francuska: *Terre inhumaine*, Paris 1947). Książkę wznowiono ostatnio w kraju.

rozgrywa się „trzecia rewolucja” – po tej „politycznej” z przełomu 1917 i 1918 r., i po kolektywizacji wsi zadekretowanej w 1928 r.²³

Sowietologia dominowała w pracach ośrodka w Wilnie, ale nie była jedynym problemem badawczym. Drugim obszarem badań Instytutu Europy Wschodniej były sprawy bałtyckie, czyli położenie Litwy, Łowy i Estonii. W sprawozdaniu kierownictwa Instytutu dla MSZ za rok 1935 czytamy, że „Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej w Wilnie powołał do życia konieczność studiów w tak bardzo leżącej odłogiem w Polsce dziedzinie wiedzy o współczesnych formacjach państwowych na wschodzie Europy: ZSRR i państwach bałtyckich”²⁴.

Problemy bałtyckie, w istocie litewskie, badał przede wszystkim Władysław Wielhorski. Był on uważany za eksperta w zakresie problematyki rozwoju nowoczesnej narodowości i państwowości litewskiej. Był on autorem dwóch prac o Republice Litewskiej: *Litwa etnograficzna* (1928) oraz *Polityka ekonomiczna Litwy* (1933). Wielhorski prowadził również wykłady z problematyki krajów bałtyckich w Szkole Nauk Politycznych.

Konflikt między Polską a Litwą nie sprzyjał wyważonemu ujmowaniu spraw skłóconych narodów. Wzajemna percepcja obydwu narodów odbywała się z wielkimi powikłaniami. Niewątpliwie i prace Wielhorskiego – chociaż pozbawione anty-litewskiej pasji – reprezentowały polski ekskluzywnie rozumiany punkt widzenia.

Problemy Litwy nowoczesnej znalazły miejsce w tomie pierwszym wspomnianego już „Rocznika” Instytutu (za rok 1933). Numer ów zawierał kilka obszernych studiów i rozpraw z problematyki litewskiej. Trzeba tu wymienić prace: Władysława Wielhorskiego – *Sprawy terytorialne w polityce Litwy*; Teodora Nagurskiego – *Kłapejda* oraz ks. Antoniego Wiskonta – *Konkordat litewski w zestawieniu z konstytucją państwową litewską i konkordatem polskim*. Wszystkie te studia były oparte o solidne badania.

W maju 1935 r. powstała w Instytucie grupa pod kierownictwem Janusza Ostrowskiego, która wydawała „Biuletyn Kowieński” (2-3 numery na

²³ The National Archives (Londyn – Kew), Foreign Office, 371, 22285, N.26/26/38. Raport posła brytyjskiego w Kownie Thomasa Prestona do Foreign Office z 24 grudnia 1937 r.

²⁴ Archiwum Akt Nowych (Warszawa), Ministerstwo Spraw Zagranicznych, t. 6767.

tydzień). Komórka ta zajmowała się przygotowaniem materiałów z problematyki litewskiej i stosunków polsko-litewskich dla potrzeb MSZ.

W Instytucie Europy Wschodniej powstał i ukazywał się periodyk „Balticoslavica”. Utworzył to czasopismo slawista i językoznawca prof. Erwin Koschmieder. Gromadzono i opracowywano materiały z zakresu archeologii, prehistorii, etnografii i filologii na terenie nadbałtyckim, litewskim, łotewskim, estońskim i fińskim oraz sąsiednim słowiańskim (polskim, białoruskim, ukraińskim i rosyjskim).

W swojej działalności „wileńska szkoła sowietologów” miała sukcesy, ale też i porażki. Zwłaszcza brakowało polskim sowietologom odpowiedniego czasopisma periodycznego na wzór np. berlińskiego kwartalnika „Osteuropa”, czołowego pisma niemieckiego „Zeitschrift für Ostforschung”. Za mało publikowano w językach obcych, aby dotrzeć do opinii zagranicznej. „Rocznik Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie” przestał wychodzić już po ogłoszeniu drukiem dwóch tomów.

Cieniem na obliczu Instytutu położyła się głośna afera polityczna z lat 1936-1937. Skupiona wokół Szkoły Nauk Politycznych grupa działaczy lewicowych podjęła tajne kontakty z emisariuszami Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy. Lider grupy Henryk Dembiński był za to sądzony. Konserwatywny dziennikarz Stanisław Mackiewicz domagał się likwidacji Instytutu jako ośrodka infiltracji komunistycznej czy też kryptokomunistycznej. Wniosek ów poparł wojewoda wileński – zwolennik „twardej ręki” w polityce wobec ruchu komunistycznego i mniejszości narodowych na Kresach – płk Ludwik Bociański. Prace naukowe Instytutu jawiły się w oczach władz państwowych jako niedostatecznie antykomunistyczne.

Tadeusz Perkowski, dyplomata, zatrudniony w Wydziale Wschodnim MSZ, w swoim sprawozdaniu z wizytacji w Instytucie 9 czerwca 1936 r. pisał następująco: „inteligencja polska nie wykazuje dostatecznej odporności na działanie tej propagandy, czego dowodem są objawy sympatii prosowieckich”²⁵. Na podstawie dostępnych nam dokumentów możemy uznać, że ocena Szkoły wypadła krytycznie, chociaż zapewne bardziej oględnie niż w uję-

²⁵ H. Wisner, W. Balcerak, E. Basiński, *Polsko-radzieckie stosunki kulturalne 1918-1939. Dokumenty i materiały*, Warszawa 1977, s. 706. Dokument został zakomunikowany Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 29 lipca 1936, Central-

ciu Mackiewiczza. Co jednak istotne, II Oddział nie podzielał opinii redaktora „Słowa” o całkowitej bezproduktywności Instytutu.

W Warszawie powstała koncentracja zmiany programu nauczania Szkoły Nauk Politycznych. Skoncentrowany dotychczas wokół sowietoznawstwa program, kosztem przedmiotów ogólnopolitologicznych, uznano za błąd, chociaż za tym rozwiązaniem stał argument, iż wileński ośrodek pozostaje jedyną placówką tego typu w kraju. Nie dysponujemy także dokumentacją jak wdrożono zalecenia Komisji Międzyministerialnej, ale faktem jest, że w 1938 r. w programie nauczania Szkoły widnieją jedynie dwa wykłady (wraz z ćwiczeniami) o charakterze sowietoznawczym: „Historia ruchów rewolucyjnych w Rosji” oraz „Zarys stosunków ustrojowych, gospodarczych i kulturalnych ZSRR”²⁶. Zdaje się to wskazywać, że w ten sposób dokonana się redukcja przedmiotów sowietoznawczych – zgodnie z zaleceniami władz politycznych. Konflikt więc ostatecznie załagodzony po wizytacji Instytutu przez specjalną grupę przedstawicieli MSZ oraz II Oddziału Sztabu Głównego, badającą zarzuty. Ośrodek miał być zreformowany w kierunku ograniczenia liczby przedmiotów sowietologicznych wykładanych w Szkole Nauk Politycznych. Jednak z powodu wybuchu wojny nie doszło do realizacji tej idei.

Instytut w Wilnie można porównywać z Instytutem Wschodnim w Warszawie. Ośrodek ten powstał w latach 1925-1926 jako centrum związane z ruchem prometejskim. Koncepcja prometejska zakładała porozumienie narodów ujarzmionych w ZSRR w imię walki przeciw temu imperium o jego rozbicie i emancypację tych narodowości. Warszawski Instytut nie stał się miejscem badań sowietologicznych. Opublikowano tylko pewną liczbę książek – poświęconych historii zniewolonych narodów w ZSRR. Ośrodek był też miejscem debat o polskiej polityce wschodniej, jednak nie utworzono żadnego zespołu badawczego²⁷.

We wrześniu 1939 r. Instytut Europy Wschodniej zakończył działalność, nie wznowiwszy jej, chociaż pod rządami Litwy nad Wileńszczyzną, USB

ne Archiwum Wojskowe, Akta II Oddziału Sztabu Głównego, sygn. I.303.4.5607 oraz I.303.4.5538.

²⁶ Plan nauki i przepisy egzaminacyjne w Szkole Nauk Politycznych w Wilnie, Dziennik Urzędowy MWRiOP, 1938, s. 19-21. Zob. też J. Rózewicz, op.cit., s. 132.

²⁷ Zob. I. P. Maj, *Działalność Instytutu Wschodniego w Warszawie 1926-1939*, Warszawa 2007.

w Wilnie funkcjonował jeszcze do 15 grudnia tego roku. Istniał ponad dziesięć lat. Nie jest to zbyt wiele – jeśli wziąć pod uwagę to, że w naukach społecznych najlepiej owocują wieloletnie programy badawcze.

Potencjał intelektualny Instytutu Europy Wschodniej był znaczący. Nie został jednak należycie wykorzystany. Zdecydowało o tym sporo czynników – w tym przede wszystkim niesprzyjająca atmosfera lat 30. XX w., atmosfera pełna napięć i konfliktów ideowych, w które wileński ośrodek został uwikłany.

Instytut dysponował zaledwie ułamkiem tych środków finansowych, które wydatkowano w Niemczech na rozwój *Ostforschung*. To w Polsce wszakże powstało środowisko intelektualne, któremu słusznie przysługuje miano „szkoły sowietologicznej”. W Niemczech i w Europie Zachodniej nie powstała taka formacja intelektualna. Ten fenomen ma swoją wymowę, którą godzi się podkreślić, oceniając koncepcje polskich sowietologów na tle porównawczym i z perspektywy czasu.

Już w 1936 r. zmarł przedwcześnie Władysław Zawadzki. Lider Instytutu Ehrenkreutz skończył życie w więzieniu Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD) w Wilnie w lipcu 1945 r. Wojnę przeżyli dwaj czołowi sowietolodzy: Sukiennicki i Swianiewicz, ale obaj doświadczyli pobytu na „niehumanitarnej ziemi”. Kętrzyńskiego więzili Niemcy w Auschwitz – przeżywszy pobyt w tym obozie śmierci, zmarł w 1950 r. w kraju, powróciwszy jeszcze do obowiązków akademickich. Również dyrektor Szkoły Nauk Politycznych, Wielhorski, znalazł się w niewoli sowieckiej, a przeżył uzyskawszy wolność wskutek porozumienia polskiego rządu na uchodźstwie z rządem sowieckim w lipcu 1941 r. Tylko Staniewicz powrócił do Polski po II wojnie światowej i wykładał ekonomikę rolną w Poznaniu. W Polsce po II wojnie światowej – pod dominacją komunistyczną – o Instytucie nie wspominało²⁸. Pisarz o orientacji komunistycznej, Jerzy Putrament, kreował jego wizerunek jako ośrodka stworzonego przez wywiad i działającego w służbie antysowieckiego wywiadu przedwojennej Polski. Odkrycie „polskiej szkoły sowietologicznej” nastąpi dopiero po latach – w latach 70. i 80. XX wieku²⁹.

²⁸ Wyjątkiem był Jan Rózewicz, kiedy wspominał o Instytucie w swej książce: *Polsko-radzieckie stosunki naukowe w latach 1918–1939*, s. 130–132.

²⁹ Zob. R. Szawłowski, *Polish Sovietology 1918/19–1939*, „The Polish Review” (Nowy York) 17 (1972), z. 3, s. 3–36.

Natomiast pełniejsze ujęcie jej wkładu w badania sowietologiczne – jeszcze później, bo na początku naszego stulecia.

II.

Kiedy przychodzi nam mówić o Niemczech i „badaniach wschodnich” (*Ostforschung*), jakie w kraju tym prowadzono, nie sposób nie podkreślić, iż Niemcy postrzegali sami siebie jako naturalny „pomost” Zachodu do Rosji. Pretendowali do roli narodu-tłumacza spraw Europy Wschodniej, a zwłaszcza rosyjskich dla ludzi Zachodu. Tak postawione zadanie spełniali Niemcy z powodzeniem. Mówiło się w świecie, że człowiek Zachodu spogląda na Europę Wschodnią „przez okulary” berlińskiego profesora. Za Gerardem Labudą możemy powtórzyć, iż nauka niemiecka stworzyła „znakomitą emisję poglądów własnych na zagranicę”³⁰.

W Republice Weimarskiej (1919-1933) niemieckie instytuty Europy Wschodniej zajmowały na kontynencie wiodące miejsce. Ich prymat nie był w kwestionowany, chociaż dla nas Polaków nie powinno być wątpliwości, jak bardzo tendencyjny punkt widzenia przedstawiały – zwłaszcza w spojrzeniu na sprawy polskie.

Przyjmuje się, że początki *Ostforschung* trzeba wiązać z utworzeniem na Uniwersytecie Berlińskim (UB) Katedry Europy Wschodniej w 1892 r. Objął ją prof. Theodor Schiemann. W 1913 r., a więc w przededniu I wojny światowej powstało *Deutsche Gesellschaft zum Studium Russlands*, czyli „stowarzyszenie dla badania Rosji”. Wielka Wojna wyzwołała potrzebę aktywizacji prac nad Europą Wschodnią. Jest przecież faktem, że Niemcy stworzyli wizję *Mittleuropas*, czyli systemu dominacji Rzeszy nad terytoriami od Poznania po Kijów.

Ośrodki *Ostforschung* powstały w Królewcu w 1916 r. oraz we Wrocławiu siedem lat później, a także w Gdańsku (*Ostland-Institut*)³¹. Już po klęsce w 1918 r. powstało *Deutsche Gesellschaft zum Studium Osteuropas* – powołane do życia w 1920 r. Do placówek *Ostforschung* Henryk Olszewski zaliczał

³⁰ G. Labuda, *Ideologia nacjonalizmu i rewizjonizmu*, „Przegląd Zachodni” 1966, nr 4, s. 193.

³¹ H. Olszewski, *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech*, Warszawa – Poznań 1982, s. 380.

również Rosyjski Instytut Naukowy w Berlinie, Instytut Herdera w Rydze i Ukraiński Instytut Naukowy w Berlinie³². Były to jednak instytucje pozostające w kręgu niemieckiej inspiracji, ale służące antysowieckiej emigracji rosyjskiej, czy ukraińskiej. Nadmienmy zarazem, iż rosyjska emigracja polityczna i intelektualna – rozproszona po całej Europie – z dużym wysiłkiem organizowała własne ośrodki studiów poświęcone Rosji i Europie Wschodniej: głównie w Niemczech, Czechosłowacji, Jugosławii. Ukraińska natomiast ulokowała swe placówki głównie w Niemczech i Czechosłowacji.

Należy dodać, że w całej Europie powstawały ośrodki studiów nad jej wschodnią częścią. Jeszcze przed I wojną światową, w Londynie profesorowie Robert Seton-Watson i Bernard Pares założyli ośrodek studiów słowiańskich. We Francji, podczas Wielkiej Wojny, sławista Ernest Denis założył *l'Institut d'Études Slaves*, umiejscowiony w Paryżu. W Rzymie powstał *Instituto per l'Europa Orientale* i zajmował się głównie Rosją, ale też „nowymi państwami” Europy Wersalskiej, choć w dużo mniejszym zakresie³³. Za sprawą emigracji rosyjskiej zaczęła rozwijać się sowietologia amerykańska i akademicka wiedza o Rosji w Stanach Zjednoczonych³⁴.

Można powiedzieć, że „zraniony” w skutek klęski w I wojnie światowej nacjonalizm niemiecki, znajdował mocny i odwetowy wyraz w pracy licznego zastępu naukowców na polu badań wschodnich. Ich poglądy cechował rewizjonizm terytorialny i potępienie Traktatu Wersalskiego. Krzewiono stary ideał niemieckiej misji cywilizacyjnej na wschodzie. Rozprawiano o niższości cywilizacyjnej narodów słowiańskich. Wszystko, co pomyślne w ich dziejach, tłumaczono wpływem kultury niemieckiej i zapisywano na konto niemieckie. Ogólnie niemieckie *Ostforschung* stanowiły bardzo specyficzną formację intelektualną – mocno upolitycznioną, służącą krzewieniu ideologii ekspansji na wschód, przede wszystkim ogólnie nacechowaną anty-slawizmem.

³² Ibidem.

³³ K. Sochaniewicz, *Instytut wschodnio-europejski w Rzymie („Instituto per l'Europa Orientale”)*, „Wschód Polski” 1922, z. 1-3/24-26, s. 167-171.

³⁴ O tym szeroko M. Filipowicz, *Emigranci i jankesi: o amerykańskich historykach Rosji*, Lublin 2007.

Jednak Niemcy doby weimarskiej stały się głównym centrum wiedzy o nowej, sowieckiej Rosji w Europie³⁵. Były miejscem pierwszych inicjatyw badawczych i pierwszych działań emigracji rosyjskiej na uchodźstwie. Wystarczy spojrzeć na tytuły pierwszych prac o bolszewickim państwie, aby zrozumieć jak znaczący był udział nauki niemieckiej na tym polu. Symboliczną i jedną z czołowych postaci *Ostforschung* w dobie weimarskiej był prof. Otto Hoetzsch – wieloletni poseł do Reichstagu i wykładowca UB – pozostający czołową postacią ówczesnej niemieckiej nauki o polityce³⁶.

Wśród niemieckich ośrodków „badań wschodnich” (*Ostforschung*) doby weimarskiej najważniejszy i największy był Instytut Wrocławski³⁷. Systematyczne studia badaczy niemieckich sprawami polskich studiów nad ZSRR i Europą Wschodnią sprawiły, że w ośrodkach wrocławskim i królewieckim gromadzono materiał dokumentacyjny o gospodarce sowieckiej oraz o przeludnieniu agrarnym w krajach tego regionu.

Nas jednak interesuje w niniejszym szkicu przede wszystkim królewieckie centrum badawcze. Instytut Gospodarki Wschodnioeuropejskiej powstał wokół Uniwersytetu Alberta (UA) w Królewcu³⁸. Korzystał z naukowej kardy tej uczelni. Wydawał dwie serie publikacji: *Weltwirtschaftliches Archiv* oraz *Schriften des Instituts für Osteuropäische Wirtschaft*.

Trudno o pełne ujęcie w tym miejscu dorobku królewieckich ekspertów od Europy Wschodniej. Należy jednak wspomnieć o niektórych pracach

³⁵ Spis prac niemieckich sowietologicznych wydali Niemcy w 1933 r.: *Sovet [sic!] Union. Bibliographie 1917-1932. Systematische mit Kommentaren versehende Bibliographie der 1917-1932 in deutcher Sprache außerhalb der Sovet-Union veröffentlichten 1900 wichtigsten Bücher und Aufsätze über den Bolschewismus und die Sovet-Union*, im auftrag der Deustchen Gesellschaft zum Studium Osteuropas, bearbeitet von Klaus Mehnert, Königsberg 1933.

³⁶ U. Liszkowski, *Osteuropaforschung und Politik. Ein Beitrag zum historiach-politischen Denken und Wirken von Otto Hoetzsch*, Berlin 1988, t. 2, s. 516-537 (tam o nim jako sowietologu).

³⁷ Z. Szuszkiewicz, *Struktura organizacyjna Instytutu Wschodniej Europy i jego niejawną działalność*, „Rocznik Wrocławski” 11-12 (1967-1968), s. 100-114. Zob. również H.-J. Bömelburg, *Das Osteuropa-Institut in Breslau 1930-1945*, [w:] M. Garleff (red.), *Zwischen Konfrontation und Kompromiss. Oldenburger Symposium „Interethnische Beziehungen in Ostmitteleuropa als historiographisches Problem der 1930er/1940er Jahre*, München 1995, s. 47-72.

³⁸ W historiografii polskiej mamy tylko zwięzły szkic dziejów tej uczelni, pióra Jerzego Serczyka, *Albertyna. Uniwersytet w Królewcu 1544-1945*, Olsztyn 1994.

sowieologicznych. W 1932 r. wydano pracę zbiorową pod redakcją prof. Gerharda Dobberta, a poświęconą ekonomice sowieckiej: *Die rote Wirtschaft. Probleme und Tatsachen*. Publikowano jednak również prace będące produktem raasistowskiej i antysemitowskiej wyobraźni. Przykładem godnym uwagi jest tu książka Petera-Heiza Seraphima o bardzo długim tytule: *Das Judentum im osteuropäischen Raum Herausgegeben unter Mitwirkung des Instituts für Osteuropäische Wirtschaft an der Universität Königsberg. Hinweis zu §86a StGB: Verwendung nur für Studienzwecke u. historisch-wissenschaftliche Forschung gestattet. Kein Propaganda-Material. Geschichte der "Judenpolitik" im Polen-Litauen, Lettland, Rußland. Erhebung über die Lage der Juden in Osteuropa aus nationalsozialistischer Sicht*.

Dyrektorem ośrodka w Królewcu był od 1931 r. prof. Theodor Oberländer³⁹. Urodził się w 1905 r. w Turyngii. Był absolwentem *Landwirtschaftliche Hochschule* w Berlinie. W 1929 r. rozpoczął pracę naukową w Instytucie Gospodarki Wschodnioeuropejskiej w Królewcu. Zdobył docenturę Politechniki Gdańskiej. W latach 1930-1937 czterokrotnie podróżował do ZSRR w celach naukowych, gościł też w Polsce (o czym parę słów poniżej), jak i w krajach bałtyckich. Był autorem kilkadziesiątu publikacji z zakresu problematyki rolnictwa i przeobrażeń wsi w Europie Środkowo-Wschodniej po I wojnie światowej. Uchodził za czołowego specjalistę w dziedzinie przeludnienia agrarnego w Europie Wschodniej (w tym w Polsce) w kręgu nauki niemieckiej⁴⁰.

Oberländer należał do uczestników nieudanego puczu hitlerowskiego w Monachium w 1923 r. Nie przystąpił wszakże formalnie do tego ruchu w dobie weimarskiej. Dopiero po 1933 r. stał się czynnym politykiem hitlerowskim, wstąpiwszy do Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP). Był niewątpliwie członkiem akademickiej elity narodowego socjalizmu.

Przede wszystkim należy podkreślić, że umiejscowiony w Królewcu (w Prusach Wschodnich) ośrodek badań nad Europą Wschodnią był geograficznie położony najbliżej Wilna. Instytut Gospodarki

³⁹ Pełną biografię tego profesora i polityka dał Ph.-Ch. Wachs, *Der Fall Theodor Oberländer (1905-1998). Ein Lehrstück deutscher Geschichte*, Frankfurt/M. 2000.

⁴⁰ T. Oberländer, *Agrarüberbevölkerung Polens*, Königsberg 1931.

Wschodnioeuropejskiej miał ekonomiczny profil. Jego program badawczy nie ograniczał się do prac wokół sowietologii.

W obrębie *Ostforschung* najlepiej rozwinięte były niemieckie studia nad gospodarką państw Europy Wschodniej i Środkowej, w tym zwłaszcza nad ekonomiką ZSRR. Podobnie było, jeśli chodzi o studia badawcze wokół zagadnień ludnościowych, czy też narodowościowych Europy Wschodniej. W mniejszym stopniu można to powiedzieć o pracach poświęconych samemu fenomenowi bolszewizmu, jego doktrynie politycznej, czy też przeobrażeniom ustrojowym, które tak bardzo interesowały polskich sowietologów z Wilna.

W III Rzeszy „badania wschodnie” poddane zostały silnej indoktrynacji narodowo-socjalistycznej, co nie może nikogo dziwić, jeśli zważymy na totalitarny charakter państwa Hitlera⁴¹. Utraciły w ten sposób swoją znakomitą reputację międzynarodową. W dobie weimarskiej niemieckie badania wschodnie rozwijały się dynamicznie i niewątpliwie przodowały w Europie, chociaż nikt nie może zaprzeczyć, że służyły określonej ideologii politycznej i mocarstwowym ambicjom Niemiec. Po *Machtübernahme* Hitlera w 1933 r. studia te włączono w służbę ideologicznym celom hitlerowskiego totalitaryzmu i ekspansjonizmu. Miały one teraz dostarczać uzasadnienia na użytek zaborczej polityki nowych Niemiec, a także postawić na nowo program misji na wschodzie. Tak stały się częścią „nauki historii w upadku”⁴².

W grudniu 1933 r. powołano do życia *Nord- und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft* (NOFG) jako organizację nadrzędną w stosunku do instytutów, co wyrażało hitlerowski plan centralizacji i światopoglądowego „ujednolicenia” badań wschodnich⁴³. NOFG stanowiła „wygodny parawan dla

⁴¹ Do tej kwestii literatura jest już znaczna. Mamy przede wszystkim uwagi Wenera Philippa, *Nationalsozialismus und Ostwissenschaften*, [w:] *Nationalsozialismus und die deutsche Universität*, Berlin (West) 1966, s. 43-62. Szeroko na ten temat: E. Dmitrów, *Obraz Rosji i Rosjan w propagandzie narodowych-socjalistów 1933-1945. Stare i nowe stereotypy*, Warszawa 1997.

⁴² Zapożyczam tu tytułowe sformułowanie z książki Henryk Olszewskiego, *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech*, Warszawa 1982.

⁴³ O niemieckich ośrodkach studiów wschodnio-europejskich por. zarys; E. Oberländer (red.), *Geschichte Osteuropas. Zur Entwicklung einer historischen Disziplin in Deutschland, Österreich und in der Schweiz 1945-1990*, Stuttgart 1992, s. 15-23.

działalności *par excellence* politycznej”. Szefem tej instytucji został prof. Albert Brackmann, a jego zastępcami Theodor Oberländer oraz Walther Recke. Wydane w dobie II wojny światowej w Lipsku opracowanie dokumentacyjne *Deutsche Ostforschung. Ergebnisse und Aufgaben seit dem ersten Weltkrieg*, daje pełniejszy ogląd tych spraw, ale przynosi hitlerowski punkt widzenia⁴⁴.

Po ustanowieniu reżimu III Rzeszy nauka niemiecka koncentrowała cały wysiłek na studiach wokół polityki wschodniej Rzeszy Niemieckiej⁴⁵. Cały ów fenomen *Ostforschung* w państwie Hitlera trafnie ujął brytyjski historyk Michael Burleigh w sformułowaniu: „*Germany Turns Eastwards*” tak właśnie tytułując swoją książkę na ten temat⁴⁶. O ile w dobie weimarskiej u podstaw niemieckiej myśli wschodniej tkwiła idea niemieckiej *Mitteleurop*y, to w czasach hitlerowskich patronowało im raczej hasło *Lebensraum* na wschodzie.

Jeden tylko przykład interwencji politycznej jest wymowny. Szefowi wrocławskiego Instytutu Europy Wschodniej Otto Auhagenowi postawiono w III Rzeszy zarzut, że sowiecką kolektywizację stawia na tej samej porównawczej płaszczyźnie, co spółdzielczość niemiecką. Działalność Instytutu czasowo zawieszono⁴⁷. Wznowiony Instytut miał już charakter ośrodka służebnego wobec ideologii i propagandy narodowego socjalizmu. Niemieckie uczelnie na masową skalę odbierały doktoraty osobom, których pochodzenie rasowe było nie-aryjskie, zgodnie z przepisami ustaw norymberskich z 1935 r. Objęło to w jakiejś mierze również naukowców zaangażowanych w *Ostforschung*.

Nastanie III Rzeszy przyniosło jednak nową kartę zarówno w dziejach *Ostforschung*, jak i w stosunkach Warszawa-Berlin. Kierownictwo „nowych Niemiec” postanowiło przyhamować antypolskie wystąpienia propagandy niemieckiej. Hitlerowi potrzebne było taktyczne zbliżenie z Polską Józefa

⁴⁴ Red. H. Aubin, O. Brunner, W. Kohte, J. Papritz, t. 1-2, Lipszig 1942-1943.

⁴⁵ Informacje na podstawie: ibidem.

⁴⁶ M. Burleigh, *Germany Turns Eastwards: A Study of Ostforschung in the Third Reich*, Cambridge 1988.

⁴⁷ Z. Szuszkiewicz, *Przyczyny zawieszenia działalności Instytutu Wschodniej Europy we Wrocławiu przez hitlerowców w 1933 r.*, „Studia Historyczne” (Kraków) 1974, z. 1, s. 89.

Piłsudskiego. Nie oznaczało ono oferty definitywnego pojednania, ale raczej było chwilowym „zawieszeniem broni”⁴⁸.

Na okres dyktatury hitlerowskiej – z powodu politycznego ocieplenia relacji polsko-niemieckich – przypadły nieoczekiwane kontakty polskich i niemieckich wschodznawców. Znana umowa (mająca rangę deklaracji) o niestosowaniu przemocy z 26 stycznia 1934 r. otworzyła perspektywy normalizacji stosunków polsko-niemieckich, ale nie położyła kresu nieufności wzajemnej i nie złagodziła polsko-niemieckiego antagonizmu. Przejściowo dobre stosunki polsko-niemieckie w latach 1934–1938 zdawały się stwarzać korzystny klimat dla dalszych kontaktów wzajemnych w sferze nauki. To był nieosiągalny stan rzeczy w dobie Niemiec weimarskich, ale „hitleryzacja” niemieckich „badań wschodnich” bardzo ograniczała możliwości dialogu obu środowisk akademickich. Ideologiczna presja rasizmu i geopolitycznego determinizmu rzucała głęboki cień na wizerunek nauki niemieckiej zagranicą. Niemieckie usiłowania, aby na trwałe zjednać sobie Polskę dla dalekosiężnych interesów III Rzeszy, skutkowały wszakże różnymi próbami zainicjowania kontaktów politycznych. Były one jednak bezproduktywne.

W 1936 r. rektor królewieckiego UA prof. Georg Gerulis napisał do rektora USB w Wilnie Staniewicza ciekawy list. Deklarował ze swej strony wolę pracy, aby „wschodnie uniwersytety naszych dwóch krajów nawiązały bliższą współpracę”. Pojawiła się idea wymiany studentów oraz wymiany wykładów gościnnych. Gerulis zapraszał Staniewicza, aby przybył do Królewca z wykładem o polskiej polityce agrarnej.

W atmosferze politycznego zbliżenia Warszawa-Berlin miały miejsce kontakty między polskimi i niemieckimi badaczami Europy Wschodniej. Przynajmniej od połowy lat 30. XX w. wileński Instytut pozostawał w kręgu zainteresowania niemieckich *Ostforschung*, w kręgu których sporo uwagi poświęcano też Polsce – przede wszystkim jej problemom gospodarczym⁴⁹.

⁴⁸ Szczegółowo o tym zagadnieniu: E.C. Król, *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919-1945*, Warszawa 2006.

⁴⁹ Do problematyki „Ostforschung” – słabo znanej w Polsce zob. prace Z. Szuszkiewicza: *Rola wschodnich Instytutów w realizacji politycznych planów Rzeszy Niemieckiej (w świetle badań nad działalnością Osteuropa-Institut we Wrocławiu w latach 1918-1945)*, Warszawa 1974 oraz *Osteuropa-Institut w latach 1933-1939 (Niektóre aspekty działalności)*, „Przegląd Zachodni” 1974, z. 3, s. 107-132.

Sprawę tę sygnalizują głośne swego czasu wspomnienia Swianiewicza – *W cieniu Katynia*⁵⁰.

Pomiędzy wileńskim ośrodkiem sowietologicznym a królewieckim *Institut für osteuropäische Wirtschaft* doszło do próby wymiany wizyt delegacji naukowców.

Z inicjatywy Oberländera i pod jego kierownictwem w 1936 r. grupa niemieckich badaczy, złożyła wizytę w Instytucie, przyjeżdżając do Wilna – a przybywała na zaproszenie rektora Staniewicza. Z dystansu czasu Swianiewicz zapamiętał wizytę niemieckiego profesora jako interesujący epizod swego życia.

„Prof. Oberländer podkreślał swoją przynależność do partii, której członkiem był jeszcze przed nominacją na katedrę profesorską. Ja ze swej strony podkreślałem swój sceptyczny stosunek do wszelkich skrajności nacjonalistycznych oraz przywiązanie do ideałów, które przyświecały naszej walce o niepodległość w ubiegłym stuleciu. Lecz obydwaj zgodziliśmy się, że skoro Hitler i Marszałek Piłsudski zawarli ten pakt o nieagresji, obowiązkiem naszym jest postarać się, aby nie tylko zrozumieć wzajemną postawę, lecz aby tego rodzaju podejście wpoić naszym studentom”.

Takie słowa napisał Swianiewicz po 40 latach od wydarzeń, o których pisał w swych wspomnieniach *W cieniu Katynia*⁵¹. Antysowieckie nastawienie Swianiewicza miało swoje znaczenie, gdyż kierowało jego kroki ku zbliżeniu z Niemcami.

Do rewizyty delegacji polskiej w Królewcu nie doszło z powodu już niezrozumiałych. W ocenie Swianiewicza, nastąpiło to w rezultacie obiekcji MSZ⁵². Jednak jesienią 1936 r. na zaproszenie rektora tamtejszego Uniwersytetu (tzw. Albertyny) prof. Gerulisa gościł w Królewcu Swianiewicz⁵³. Przyszły autor monografii o gospodarce III Rzeszy (*Polityka gospodarcza Niemiec hitlerowskich*) korzystał z wydatnej pomocy Niemców, kiedy prowadząc studia nad etatyzmem niemieckim, przebywał na stażach badawczych w Hamburgu i Kilonii, a wcześniej na stażu w Osteuropa-Institut we

⁵⁰ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, Paryż 1976, s. 17-20.

⁵¹ Ibidem, s. 18-19.

⁵² Ibidem, s. 17.

⁵³ Ibidem, s. 20.

Wrocławiu⁵⁴. Swianiewicz uważał współpracę z Niemcami za konieczność, ale sądził też, że „nie powinna iść za daleko” – jak napisze po latach Jerzy Giedroyc⁵⁵.

W 1937 r. Swianiewicz ponownie udał się do Niemiec. Zatrzymał się w Kilonii, gdzie gromadził materiały do wspomnianej już książki *Polityka gospodarcza Niemiec hitlerowskich*. Ukazała się ona rok później nakładem wydawnictwa neo-konserwatywnego pisma „Polityka”, które wydawał w Warszawie Giedroyc.

Mimo wyraźnych usiłowań nawiązania współpracy, niemieccy narodowi socjaliści podchodzili jednak z dużą rezerwą do polskich sowietologów. Nie odpowiadało im czysto badawcze i a-ideologiczne podejście do spraw bolszewizmu i komunizmu. Do Niemiec docierały też ujawniające się w Polsce kontrowersje wokół Szkoły Nauk Politycznych. W czasopiśmie niemieckich pojawiały się komentarze otwarcie kwalifikujące Szkołę jako placówkę „dywersji komunistycznej”.

Zgodnie z tą wykładnią czołowy niemiecki organ studiów wschodnich – wówczas ideologicznie hitlerowski kwartalnik „Osteuropa” pisał o środowisku wileńskiej Szkoły Nauk Politycznych w 1936 r. bardzo negatywnie, postępując w stylu właściwym propagandzie III Rzeszy. „Szkoła wyższa stała się (...) w pewien sposób mimowolną centralą propagandy moskiewskiej” – czytamy w niepodpisanym artykule poświęconym przeglądowi „badań wschodnich” w Europie Centralnej.

„Czołowi agenci komunizmu w Polsce północno-wschodniej, w Wilnie i w klubach literackich tego miasta składali się nie rzadko z dawnych słuchaczy tej Szkoły, a zagrożenia płynące z jej strony (...) dotąd nie zauważane przez opinię publiczną – zostały teraz wykazane. Cel Szkoły Wyższej i Instytutu powinien polegać na tym, aby podejmowane były istotnie uczciwe badania naukowe. Czy to jest możliwe, oto właśnie problem, gdyż Szkoła wzmacnia we wschodniej Polsce siły żydostwa, w dużym stopniu komunistyczne, a także prowadzi do wyjątkowego wzrostu znaczenia elementów białoruskich”⁵⁶.

⁵⁴ S. Swianiewicz, *Polityka gospodarcza Niemiec hitlerowskich*, Warszawa 1938.

⁵⁵ J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, oprac. i posłowie K. Pomian, Warszawa 1999, s. 62.

⁵⁶ Taki komentarz zamieszczono w odredakcyjnym artykule pt. *Die Hochschule für Politik in Wilna*, „Osteuropa” 9 (1935-1936), s. 144-145.

Oczywiste jest, że w tych sformułowaniach znajduje swe odzwierciedlenie czysto hitlerowski punkt widzenia.

Wojna, którą rozpoczęły Niemcy w 1939 r. sprawiła, że Oberländer służył niemieckiej zaborczej polityce wschodniej z pozycji eksperta. Jego biograf Philips-Christian Wachs opisał go jednak jako „niemieckiego nacjonalistę i antykomunistę”, ale nie rasowego fanatyka. Oberländer był rzecznikiem zagrania kartą ukraińską w polityce Rzeszy po 1941 r., i na tym tle stanął w ostrym konflikcie z Erichem Kochem Komisarzem Rzeszy dla obszarów Ukrainy. Służył w wywiadzie SS. Po II wojnie światowej i odbudowie Niemiec w postaci Republiki Federalnej Niemiec (RFN), wszedł do rządu kanclerza Adenauera jako minister do spraw wypędzonych. Stanowisko to musiał opuścić w atmosferze gwałtownych oskarżeń sowieckich o udział w zbrodniach wojennych podczas II wojny światowej. Sowieckie służby specjalne spreparowały dokumenty, świadczące jakoby będąc doradcą politycznym Batalionu *Nachtigall* we Lwowie uczestniczył w zbrodniczych akcjach przeciw ludności ukraińskiej i żydowskiej. Najwyższy Trybunał Narodowy Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD) zaocznie wydał na niego wyrok skazujący⁵⁷. Osobnym zagadnieniem stały się nieudowodnione oskarżenia o udział w wymordowaniu polskich profesorów lwowskich latem 1941 r.

Kiedy po latach Swianiewicz wydał swe wspomnienia *W cieniu Katynia*, posłał je Oberländerowi, nie zważając na oskarżenia sowieckie o jego rzekomy udział w zbrodni lwowskiej, co wywołało głośną aferę o międzynarodowych reperkusjach. Książkę polskiego profesora Oberländer przyjął z wyraźnym uznaniem. Ożywiła ona jego własne wspomnienia. W liście do Swianiewiczza, pisał o jego wizycie w Królewcu w 1936 r. Spoglądając na 40-lecie, jakie upłynęło od tamtego spotkania zastanawiał się „jakże wiele nieszcześć dla naszych dwóch narodów, dla Europy i wolnego świata zawiera ten okres czasu”. Przypomniał Swianiewiczowi szczęśliwość losu: „Pan nie należy do ofiar Katynia, ale tych nielicznych, co przeżyli”. Kończył swój list stwierdzeniem, że „sytuacja wolnego świata wymaga, abyśmy tak daleko jako to możliwe zostawili przeszłość za sobą i walecznie reprezentowali wolność. Tego domagają się narody za żelazną kurtyną”. Odnośnie

⁵⁷ Oskarżenia te powtarza znana publikacja powiązanych z MSW PRL dziennikarzy A. Drożdżyński i J. Zaborowski (oprac.), *Oberländer. Przez „Ostforschung”, wywiad i NSDAP, do rządu NRF*, Poznań 1960.

stosunków polsko-niemieckich dorzucił jeszcze jedną refleksję: „Po tym wszystkim co się wydarzyło, oczywiście ciężko jest usunąć nieufność, ale nieufność jest sojusznikiem Sowietów i choćby dlatego nie powinno się nie spróbować jej przezwyciężyć”⁵⁸.

Interesujący epizod wileńsko-królewieckich kontaktów – jak sądzimy – warto przypomnieć, bo nie jest zupełnie znany⁵⁹.

*

Jak widzimy, niemieckie *Ostforschung* stało się orężem ideologii III Rzeszy. Polskich sowietologów z Wilna także spotkała interwencja państwa, ale pod zarzutem prosowieckości. Do końca zachowali oni jednak autonomię myślenia i stawiali sobie poznawcze a nie ideologiczne cele.

Dwie placówki sowietologiczne, położone najdalej na wschodzie ówczesnej Europy – wileńska i królewiecka – nie weszły na drogę współpracy, chociaż niemieckie sugestie w tym kierunku miały miejsce w czasie krótkotrwałej *détente* między Warszawą a Berlinem.

Prace polskich badaczy z Wilna wytrzymały próbę czasu. Można je dzisiaj wznawiać bez żadnych retuszy. Tak jest, kiedy przychodzi nam wertować syntezę ustroju ZSRR Sukiennickiego, rozprawę Swianiewicza *Lenin jako ekonomista* lub pracę innego profesora Wileńskiego Uniwersytetu i Instytutu Bogumiła Jasinowskiego *Wschodnie chrześcijaństwo a Rosja*⁶⁰. Tymczasem niemieckie publikacje z kręgu *Ostforschung* należą do przeszłości. Są dla nas dzisiaj tylko świadectwem ponurej epoki narodowego socjalizmu.

Ma swoją wymowę programowa dewiza sowietologów wileńskich, którzy poszukiwali syntezy rozważanych problemów, w myśl dewizy najpierw zrozumieć, potem oceniać. Usiłowali dawać własne rozwiązania wielkich tematów badawczych, jak: „Lenin a marksizm”, „Rosja a Europa”, itp. Należy

⁵⁸ Korespondencja Swianiewicza z Oberländerem z 1977 r. w związku z publikacją książki *W cieniu Katynia*, Instytut Polski i Muzeum Sikorskiego w Londynie, kolekcja 260 (papiery Stanisława Swianiewicza).

⁵⁹ B. Piotrowski, *Uniwersytet w Królewcu (Königsberg) a Europa Wschodnia XIX i XX wieku*, „Studia Historica Slavo-Germanica” 20 (1995), s. 3–28 (autor tego opracowania nie wspomina o kontaktach między Instytutem Wileńskim a ośrodkiem królewieckim).

⁶⁰ B. Jasinowski, *Wschodnie chrześcijaństwo a Rosja na tle rozbioru pierwiastków cywilizacyjnych Wschodu i Zachodu*, Wilno 1933.

odnotować, że mimo całej przewagi organizacyjnej w Niemczech nie powstała formacja intelektualna, którą można by nazwać „szkołą sowietologiczną”, podczas gdy w Wilnie taki fenomen ukształtował się⁶¹.

Polscy sowietolodzy napisali w swych pracach sowietologicznych ważną antytotalitarną kartę. Niemieckie *Ostforschung* było niestety instrumentem totalitarnej propagandy, choć znajdziemy u Niemców również prace o charakterze w jakiejś mierze neutralnym, jak na przykład te poświęcone gospodarce sowieckiej. Wiadomo powszechnie, że po II wojnie światowej nastąpiła w RFN krytyczna reakcja nauki historycznej na *Ostforschung*, co przyniosło liczne rozważania rozrachunkowe i głęboko krytyczne, których nie będziemy tu referować.

Niestety, polska myśl sowietologiczna z doby międzywojennej pozostaje zasadniczo nieznaną zagranicą. Prace wileńskich ekspertów od ustroju sowieckiego powstały w języku polskim. Nie są dostępne w żadnym przekładzie – nawet w postaci bardzo selektywnej antologii. Jednym z zadań na przyszłość pozostaje choćby taka edycja pism Sukiennickiego, czy Swianiewicza.

Pełniejsze opracowanie porównawcze sowietologii polskiej i niemieckiego *Ostforschung* wymagałoby większego studium niż niniejszy szkic, planując szerzej wypowiedzieć się na ten temat w nowej monografii wileńskiego instytutu, która ukaże się w krakowskim Wydawnictwie „Arcana”.

MAREK KORNAT

POLISH SOVIETOLOGY AND GERMAN OSTFORSCHUNG. ABOUT THE EASTERN EUROPEAN SCIENTIFIC-RESEARCH INSTITUTE IN VILNO AND THE INSTITUTE OF EAST EUROPEAN ECONOMY IN KÖNIGSBERG

The study is devoted to the origins of Polish sovietology and German “East-European studies” (*Ostforschung*) during inter-war Europe. The author tries to re-examine Polish and German attitudes to sovietology. In the short era of Polish-German *détente* (1934—1938), the Polish *Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej* in Wilno (Vilnius) and the German *Institut für Osteuropäische Wirtschaft* in Königsberg (now Kaliningrad) established some sort of cooperation. This episode requires special attention because it has been neglected in Polish and German historiography.

⁶¹ W tej sprawie trafna jest opinia Ryszarda Szawłowskiego, op.cit., s. 24.